

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK

wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie
3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA

płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr.
Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 8

Katowice, środa 11-go stycznia 1933 r.

Rok 32

„Niemcy nad przepaścią”

(Dokąd zmierzasz, Germanjo?)

Berlińskie czasopismo „Die Zeit”, wydawane przez słynnego publicystę i przywódcę pacyfistów niemieckich, prof. Foerstera, przynosi w ostatnim zeszytzie przegląd polityczny w postaci szeregu artykułów, w których prof. Foerster nie waha się mówić swym współziomkom gorzkich słów prawdy.

I tak w artykule, zatytułowanym: „Rewizja polityki rewizyjnej”, udowadnia bezpodstawność i kłamliwość punktu wyjścia obecnej polityki niemieckiej, dążącej do rewizji traktatu wersalskiego i głoszącej, że Niemcy nie ponoszą winy wywołania wojny światowej. Zdaniem prof. Foerstera wyłączna odpowiedzialność za wybuch wojny ponosi cesarsko-niemiecka polityka w lipcu 1914 r. Z korespondencji szefów sztabu generalnego niemieckiego i austriackiego Moltkego i Conrada Hoetzendorfa, a także z telegramu Moltkego do Hoetzendorfa z dnia 29 lipca 1914 r. wynika niezbicie, że nikt prócz Niemców wojny nie chciał i że jej wybuch został wywołany tylko drogą prowokacji. Arogancka polityka Wilhelma II wobec całego świata doprowadziła konferencję w Hadze do przegranej, że pokój można zorganizować nie z Niemcami, ale tylko przeciw Niemcom.

Nacjonalizm niemiecki choruje, zdaniem prof. Foerstera, na wywróconą na wspak moralność. Stawia swoje żądania całemu światu, w imię idei moralnych i zasad sprawiedliwych, których ze swej strony wobec innych absolutnie nie uznaje.

W dalszym ciągu p. t. „Niemcy nad przepaścią” analizuje prof. Foerster beznadziejną, z jego zdaniem, sytuację ekonomiczną Niemiec i zapytuje, czy przez taką politykę gospodarczą, jaką uprawia obecny rząd niemiecki, nie dojdzie w końcu do tego, że mnożące się ciągle miliony bezrobotnych z rozpaczą i wściekłością staną się sojusznikami komunistów i hitlerowców?

Tu przypomina prof. Foerster nastroj Niemiec z początkiem września 1918 r. Wtedy to minister Kühlmann na wzmiankę o tem, że wojna może się skończyć odstąpieniem Alzacji, odpowiedział gromkim: „nigdy, przenigdy!” a kanclerz Hertling oświadczył, że zamierza zatrzymać Belgię jako zastaw w ręku Niemiec. Gdy mu prof. Foerster listownie zwrócił uwagę, że taką polityką nie uratuje Niemiec od klęski i gdy, wezwany telegraficznie do Berlina, przedstawił mu z bezwzględna otwartością swój pogląd, odpowiedział kanclerz: „Być może, że pan ma słuszość. Ale cóż ja na to poradzę.” Kto uświadomi lud? A najwyższa komenda armii jest przecie całkiem innego zdania...

Zupełnie to samo dzieje się teraz. Tylko że obecne niebezpieczeństwo jest dużo groźniejsze. A mimo to nikt nie myśli o uświadomieniu o niem mas i o zmianie kursu. Przeciwnie, bezustannie niepokoi się i jątrzy sąsiadów prowokacyjnymi demonstracjami i na nich sprowadza się odpowiedzialność za ciężkie położenie Niemiec. Ale pewnego dnia rząd Rzeszy będzie musiał powrócić do uchwały wywieszenia białej chorągwi na zachodniej i wschodniej granicy i wołać o pomoc sąsiadów. A wtedy otrzyma od-

Im Polska bardziej potężnieje, tem silniejszy jest nacisk propagandy niemieckiej.

Warszawa. Komisja budżetowa przystąpiła do obrad nad budżetem Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Na wstępie przewodniczący poseł Byrka oznajmił, że Minister Spraw Zagranicznych Beck

zachorował i nie może uczestniczyć w posiedzeniu, z tego też powodu komisja musi ograniczyć się do poruszenia spraw ściśle budżetowych.

Zastępujący Ministra dyrektor de-

Radio angielskie dało zadośćuczynienie przedstawicielowi Polski.

Londyn. Dyrektor Radja Londyńskiego sir John Reith, złożył wczoraj wizytę ambasadorowi Skirmuntowi, w związku z protestującą notą polską. Dyrek-

tor radja złożył wyjaśnienie, które ambasador uznał za w zupełności wystarczające zadośćuczynienie.

Pożar parowca „France”.

Paryż. Na pokładzie wielkiego parowca oceanicznego „France”, który stoi w porcie Le Havre, wybuchł w jednej z kabin luksusowych pożar. Ogień rozszerzył się z niezwykłą szybkością i oblał w krótkim czasie cały pokład I. klasy. Portowa straż pożarna została natychmiast zaalarmowana, lecz nie mogła przedostać się do miejsca pożaru z powodu wielkiego gorąca i gęstych kłębow gęstego dymu. Dlatego też akcja ratownicza ograniczyła się do zlokalizowania ognia. Po dwugodzinnych wysiłkach, w których brała udział cała straż pożarna, znajdującą się w Havrze, pożar został stłumiony. Straty materialne są bardzo wysokie, ponieważ większa część kabin luksusowych I-ej klasy uległa doszczętnemu zniszczeniu.

Prefektura marynarki wszczęła surowe dochodzenie w sprawie pożaru. Pożar statku „France” żywo przypomina katastrofę parowca „Atlantic”, oraz poprzednie podobne wypadki, które miały miejsce w marynarce francuskiej w ciągu ubiegłego roku. Fakt ten wywołał żywe zaniepokojenie we francuskich kołach morskich.

Paryż. Śledztwo w sprawie pożaru parowca oceanicznego „France” w porcie Le Havre stwierdziło, iż pożar wybuchł jakoby wskutek krótkiego spięcia w jednej z kabin pierwszej klasy. Wskutek pożaru spłonęło 20 kabin I. klasy. Okręt „France” jest parowcem o pojemności 24 tysięcy ton. Ofiar w ludziach nie było. Straty są bardzo duże.

Przyjazd Hitlera do Berlina wróży zgodę jego ze Schleicherem.

Berlin. Do Berlina przybył Hitler. Jego prasa utrzymuje, że Hitler pragnie tylko porozumieć się z przewodniczącym Reichstagu Goeringiem. Rozmowa ta będzie miała decydujący wpływ na ustosunkowanie się narodowych socjalistów do rządu generała Schleichera. W dalszym ciągu utrzymują się pogłoski o możliwości kompromisu bądź to w postaci odroczenia obrad parlamentu

do połowy marca, bądź też wcześniejszej przemiany obecnego gabinetu przez wciągnięcie do niego narodowych socjalistów. Wyjaśnienie sytuacji nastąpić musi przed 20 stycznia, t. j. przed datą, kiedy zbierze się konwent senjorów w celu ustalenia porządku dziennego posiedzenia Reichstagu, wyznaczonego na 24 stycznia.

powie: „Mamy już was dosyć, radźcie sobie sami. Nie potrzebujemy was wcale. Sami staraliście się o to, aby wam nie zależało na waszym zbawieniu. Zbięrajcie, coście zasiali!”

W następnym artykule p. t. „Coby należało uczynić”, wywodzi prof. Foerster, że jedynym ratunkiem dla Niemiec może być tylko uświadomienie, że cała obecna polityka, dążąca do przywrócenia przedwojennego stanu posiadania, jest nierealna, beznadziejna i prowadzi Niemcy do zguby. Co zatem należy uczynić? Odwołać szaleńcze zamiary na wszystkich frontach, zawrzeć natychmiast bezwarunkowe porozumienie z Polską jest nieodzownym warunkiem porozumienia z Francją. Odwołać naгонkę przeciw traktatowi wersalskiemu i klótnie o to, kto jest winien wywołania wojny światowej. Pogodzić się z prawdą, bo to jest warunek pogodzenia się

z Europą. A zatem, konkluduje profesor Foerster, Polska, Francja, Niemcy — oto linia zgodnej polityki kontynentalnej wobec Rosji, poparcie francuskiego stanowiska wobec Ameryki, niezawieranie żadnych przymierzy, skierowanych przeciw komukolwiek, — to podstawa europejskiego porozumienia.

A zatem, powtarza prof. Foerster, potrzebna jest nie rewizja granic, ale rewizja pruskiej polityki wobec Polski, rewizja propagandy podszczuwania, rewizja kłamstwa i niewinności Niemiec w wywołaniu wojny, uznanie traktatu wersalskiego, pojednanie z Polską, uspokojenie Francji, odbudowa zaufania całego świata! To jest dla Niemiec wybawienie, rozkwit pomyślności i ożywienie nowych sił. Ale Niemcy, kierowane przez ciemne potęgi śmierci, wolać harakiri (samobójstwo) — kończy profesor Foerster.

partamentu konsularnego w M. S. Z. Jędrzejowicz zabierając głos stwierdził, że wydatki na szkolnictwo polskie wśród wychodźstwa zagranicą przeszły na budżet M. S. Z. w ogólnej sumie 400 tysięcy złotych, jak również po zniesieniu Urzędu emigracyjnego działalność jego podzielona została między M. S. Z. i M. O. Społ. W porównaniu z dawniejszymi budżetami preliminarz obecny jest niższy od budżetu z roku 1931/32 o 18 proc., od budżetu za rok 1930/31 o 30 proc. i od budżetu za rok 1929/30 prawie o 25 proc. Oszczędności te wynikają głównie z redukcji etatów, szczególnie na placówkach zagranicznych jako droższych.

Następnie przemawiał sprawozdawca budżetu poseł Walewski.

Omawiając zagadnienia propagandy gospodarczej, kulturalnej i polityczno-prasowej mówca wrócił uwagę na specjalne nateżenie wrogiej nam propagandy niemieckiej, której wzrost ma źródło w rosnącym znaczeniu państwa polskiego. Nasza kontrpropaganda ma zadanie bardzo trudne o ile weźmiemy pod uwagę, że Niemcy rozporządzają w roku bieżącym na cele propagandy 37 milj. zł, my zaś na cele propagandy przeznaczamy 4.260.000 zł. Jednak i nasz aparat propagandowy coraz skuteczniej równoważy poczynania niemieckie. — Mówca podkreśla dalej, że po zawarciu paktu o nieagresję z Sowietami, zmienił się również ton prasy sowieckiej, zwłaszcza moskiewskiej.

Po przemówieniu p. Czapkiego PPS i odpowiedzie p. Polakiewicza oraz p. Zielińskiego (Kl. N.) i Rosmarina (Kl. Ż.) — przemówił p. Miedziński, który rozprawił się z demagogicznymi twierdzeniami opozycji co do nieistniejącej wizyty berlińskiej Min. Becka i polityki personalnej M. S. Z.

Po końcowym przemówieniu sprawozdawcy, budżet M. S. Z. przyjęto bez zmian w II czytaniu. Na dzisiejszym posiedzeniu komisji budżetowej znajdzie się budżet Ministerstwa Sprawiedliwości, w czwartek budżet emerytur i rent, oraz budżet Ministerstwa Poczty i Telegrafów, w piątek budżet Ministerstwa Komunikacji.

Posiedzenie Sejmu Rzplitej.

Warszawa. Plenarne posiedzenie Sejmu odbędzie się 12 stycznia t. j. w czwartek o godz. 16-ej. Na porządku dziennym pierwsze czytanie szeregów rządowych projektów ustaw m. in. kolejowej konwencji, sprawa zmiany ustawy o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych i wojskowych, sprawa zniesienia Sądu Apelacyjnego w Toruniu i sprawa zmiany granic Sądu Apelacyjnego w Poznaniu oraz spraw szkół akademickich.

Wizyta polskiego wiceministra w Rzymie.

Rzym. Przybył tu podsekretarz stanu polskiego M. S. Z. Szembek, powitany przez szefa protokołu hr. Disegni i członków obydwóch ambasad polskich.

Wnioski redukcyjne na kopalniach u komisarza demobilizacyjnego.

Katowice, 11 stycznia. W dniu wczorajszym u komisarza demobilizacyjnego w Katowicach odbyły się pierwsze w nowym roku konferencje w sprawie zwolnień na kopalniach. Pierwszej konferencji przewodniczył p. inż. Maske. Chodziło o wniosek dyrekcji Gwarectwa Rybnickiego, żądającej zgody komisarza demob. na zwolnienie 62 robotników z brykietowni kop. Emma, którą dyrekcja chce unieruchomić na okres 8 miesięcy. Wnioskowi przeciwstawił się sekr. Zw. górników ZZZ. p. Derejczyk, przedkładając, że Gwarectwo Rybnickie posiada tak duże możliwości zatrudnienia owych robotników, że nie powinno być mowy o ich zwolnieniu na czas unieruchomienia brykietowni. W najgorszym dla tych robotników wypadku mogłaby być tylko mowa o ich posłaniu na turnus, z tem, że po 14, czy też

15 tygodniach byłiby przyjęci z powrotem do pracy, a w miejsce ich mogłoby pójść następnych kilkudziesięciu robotników, lepiej sytuowanych. Komisarz podzielił stanowisko sekr. Derejczyka i prosił obecnych przedstawicieli dyrekcji Gwarectwa, aby propozycję tę przedłożyli Gwarectwu.

W dwu innych wypadkach redukcyjnych przewodniczył p. inż. Seroka. Chodziło mianowicie o redukcję 19 robotników na kop. Pokój, przyczem dyrekcja kopalni motywowała swój wniosek zreorganizowaniem pracy w oddziale maszyn i w oddziale powierzchniowym, co w rezultacie daje kopalni „zbędnych” 19 robotników ze stanu stałej załogi. Przeciwnie tej motywacji wystąpił ostro sekr. Zw. górników ZZZ. p. Derejczyk, słusznie podkreślając, że wszelkie reorganizacje w pracach przedsiębiorstw nie mo-

ga się odbijać wyłącznie na robotnikach, jak to ma dziś miejsce w owym przedsiębiorstwie. Komisarz zażądał nowych wyjaśnień, co do „zbędności” tych robotników i dopiero wówczas wyda orzeczenie.

Wreszcie toczyła się sprawa o zwolnienie z dniem 1 stycznia b. r. przez tą samą kopalnię 38 robotników zatrudnionych przejściowo, a których kopalnia zwolniła za jednodniowym wypowiedzeniem. Związki zawodowe sprzeciwiły się takiemu postępowaniu kopalni, stając na stanowisku, że skoro ci robotnicy wykonywali pracę robotników stałej załogi, winni byli być zwolnieni za 14-dniowym wypowiedzeniem. Komisarz demobilizacyjny przychylił się do stanowiska związków zawodowych i zażądał od dyrekcji kopalni 14-dniowych wypowiedzeń dla tych robotników.

TELEGRAMY.

Goście czechosłowaccy w Polsce.

Warszawa. W sobotę 14 bm. przybyła do Warszawy delegacja dziennikarzy czechosłowackich celem wzięcia udziału w dorocznej konferencji porozumienia prasowego Czechosłowacji i Polski. Na czele delegacji stoi prezes komitetu czechosłowackiego red. Svihovsky i prezes syndykatu dziennikarzy czechosłowackich red. Pichl. W delegacji bierze udział m. in. naczelnik wydziału prasowego czechosłowackiego ministerstwa spraw zagranicznych Jan Hajek.

Za zasługi około rozwoju azotowni chorzowskiej.

Warszawa. „Monitor Polski” zamieszcza zarządzenie P. Prezydenta R. P., nadające złoty krzyż zasługi pracownikom Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie pp.: inż. Stanisławowi Czubkowi, inż. dr. Józefowi Hawliczkowi, inż. Dawidowi Pasternakowi oraz inż. Florjanowi Sanetrze, — wszystkim za zasługi około rozwoju Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie. Poza tem „Monitor Polski” zamieszcza zarządzenie prezesa Rady Ministrów, nadające srebrne i brązowe krzyże zasługi wielu osobom za zasługi około rozwoju Fabryki w Chorzowie oraz za długoletnią, gorliwą i sumienną w niej pracę.

Dyplomatyczne choroby hitlerowców.

Berlin. Z racji rozpoczęcia urlopów przez szefa sztabu hitlerowskich oddziałów szturmowych Röhma i przywódcę szturmówek okręgu berlińskiego hr. Hell dorf, prasa poranna donosi o nowym konflikcie, jaki miał wybuchnąć w łonie partii narodowo-socjalistycznej. Z kół partii hitlerowskiej zaprzeczają tym pogłoskom kategorycznie, stwierdzając, że urlopy te rozpoczęte zostały wyłącznie ze względów zdrowotnych, względnie wypoczynkowych. Hr. Helldorf ma powrócić za kilka dni do służby.

Warunek amerykański dla Anglii.

Londyn. „Daily Telegraph” donosi z Waszyngtonu, że według opinii amerykańskich kół politycznych, kongres uzależni swą decyzję w sprawie nowego uregulowania spłat angielskich od powrotu Anglii do parytetu złota. To stanowisko Kongresu amerykańskiego spowodowane zostało znaczną przewagą, jaką Anglia uzyskała na rynkach światowych, po odstąpieniu od parytetu złota, ze szkodą dla interesów amerykańskich.

Zawieszenie broni między Peru a Kolumbią.

Londyn. Z Limy donoszą, że na skutek pośrednictwa Brazylii zostało zawarte zawieszenie broni pomiędzy Peru a Kolumbią na przeciąg 90 dni. Układ przewiduje zachowanie stanu poprzedniego. Oba rządy wyrażają gotowość nawiązania rokowań w sprawie rewizji granicy peruwiańsko-kolumbijskiej przy współudziale rządu brazylijskiego.

Burza straciła sterowiec sowiecki na las.

Helsingfors. Prasa fińska donosi z Leningradu o katastrofie, której uległ jeden ze sterowców sowieckich floty powietrznej. Sterowiec „V 2” wyposażony w trzy motory leciał z Moskwy do Leningradu. Niedaleko od miejsca przeznaczenia spotkał sterowiec burzę i równocześnie doznał defektu wszystkich motorów. Bezwzględnie sterowiec zrzucony przez wicher spadł na las, ulegając zupełnemu zniszczeniu. Załoga z katastrofy miała wyjść cało.

Znaczki pocztowe i monety watykańskie na Anno Santo.

Rzym. Jak się dowiadujemy z wiarygodnego źródła, Ojciec św. polecił wybić specjalny medal pamiątkowy z racji nadzwyczajnego jubileuszu Anno Santo. Poza tem Citta del Vaticano wypuści nową serię monet watykańskich, pamiątkowych i serię znaczków pocztowych. Filateliści więc będą mieć znowu okazję do nabycia znaczków jubileuszowych, które będą mieć w niedalekiej przyszłości dużą wartość.

Na dożywotnie więzienie skazał sąd doraźny mordercę listonosza z Ustronia.

Cieszyn. Wczoraj w Sądzie Okręgowym w Cieszynie zakończyła się rozprawa w trybie doraźnym przeciwko mordercy śp. Małysza, listonosza z Ustronia Janowi Chrapkowi. Po wczorajszej ekspertyzie rzeczoznawców lekarzy, którzy dla oskarżonego Chrapka wydali pomyślnie orzeczenie, przewodniczący udzielił wczoraj głosu prokuratorowi. Oskarżyciel publiczny dr. Musiał w obszernym i przekonującym przemówieniu podtrzymywał w całej rozciągłości swe oskarżenie, przedstawiając raz jeszcze szczegóły okrutnego mordu, jakiego dopuścił się Chrapka na listonoszu z Ustronia, który był w dodatku jego przyjacielem. Mowa prokuratora wywołała na audytorjum głębokie wrażenie.

Zkolei zabrał głos obrońca adw. dr. Glanc z Cieszyna. Idąc po linii w kierunku przekonania Sądu o niepoczytalności oskarżonego, obrońca opierał swą tezę na wywodach rzeczoznawców-lekarzy, oraz na zeznaniach świadków odwodowych. Obrońca prosi o przekazanie postępowania sądowi zwyczajnemu, zaś w wypadku gdyby sąd doraźny miał wydać wyrok, prosi o przyjęcie przez trybunał okoliczności łagodzących dla oskarżonego. Po ostatnim słowie oskarżonego, który oświadczył, iż czuje się niewinnym, sędziowie udali się na naradę. O godz. 12-ej w południe, przewodniczący wśród grobowej ciszy

odczytuje wyrok: „Jan Chrapka został uznany winnym zbrodni z art. 225 I. i art. 295, popełnionej przez to, że w dniu 16 grudnia ubiegłego roku w zamiarze zabicia — raną ciężką w głowę listonosza Małysza z ukrycia, poczem poderżnął mu nożem gardło, wskutek czego nastąpiła śmierć, oraz przez to, że z chęci zysku zabrał ciężko rannemu Małyszowi teczke z kwotą 2.146 złotych, które ten miał przeznaczone na wypłatę pensji, i zasądza się go na dożywotne ciężkie więzienie z pozbawieniem wszelkich praw na zawsze”. Po odczytaniu

wyroku zasądzony Chrapka rozplakał się, zaś po odczytaniu motywów wyroku, w których przewodniczący wyjaśnił, iż przewidziana kara dla oskarżonego była kara śmierci i tylko dzięki uwzględnieniu okoliczności łagodzących, sąd wymierzył mu karę więzienia, Chrapka powstał z miejsca i z radością dziękował trybunałowi za taki wyniały kary. Po pożegnaniu się z ojcem, zasądzony Chrapka odprowadzony został do więzienia. W mieście i okolicy żywo omawia się zakończenie pierwszej rozprawy doraźnej w Cieszynie.

Miljardowe deficyty Francji i Niemiec.

Paryż. Na wczorajszym posiedzeniu gabinetu minister finansów Cheron przedstawił raport komisji rzeczoznawców finansowych, według którego w budżecie na rok 1933 deficyt określony został na przeszło 10 i pół miljarda franków. Minister finansów podkreślił konieczność natychmiastowego przywrócenia równowagi budżetowej, choćby ten cel miał być okupiony nawet ciężkimi ofiarami społeczeństwa francuskiego. W celu pokrycia deficytu minister zaproponował oszczędności na sumę 5.326 milj. i spodziewa się ponadto z pewnych przesunięć fiskalnych nowych 5.453 milj. franków. W dniu dzi-

sielszym rada ministrów poweźmie decyzję co do propozycji ministra Cheron.

Berlin. Na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej Reichstagu dłuższe sprawozdanie złożył minister finansów Rzeszy Schwerin - Crispien. Omawiając budżet na rok 1933, minister stwierdził, że liczyć się należy z deficytem 800 milj. marek niem., co łącznie z deficytem lat poprzednich stwarza ogólny niedobór budżetowy Rzeszy na 2.070 milj. marek.

Płomyk nad trzęsawiskiem.

POWIEŚĆ.

32)

(Dokończenie.)

Po chwili doszli do nasypu kolejowego. Ewa spojrzała na Tytusa, bo stali obok tunelu pod grupą brzoź, których gałązki zwisały się ku ziemi. Ewa wskazała na trawnik między brzożami i rzekła:

— Pamiętasz ów majowy wieczór, gdyśmy pod temi tu brzożkami siedzieli? Ja wtedy już wiedziałam, że tak pewnie prędzej czy później skończy się nasza miłość. Jednakże, jeśli człowiek miał piękny sen, powinien Bogu za to podziękować, ale nigdy, gdy mara senna się rozwieje, a rzeczywistość nastąpi, nie lamentować. Bieżąca chwila, moment, który przeżywamy, jest ciężki, ale o wszystkim się zapomina. Czas bieży i leczy największe rany...

— Myślisz? A jeśli nie leczy?

— Tedy człowiek bez szczęścia żyje.

— Ach, Ewo, tak ty mówisz, a przecież prawdziwe szczęście też coś znaczy. Ale jest coś, co mnie boli, mianowicie, że cię skrzywdziłem.

— O to bądź spokojny. Tyś mnie nie skrzywdził, cześć mi nie odebrałeś. A teraz powiedz mi jeszcze: któraż to jest? Pewnie to blondynka.

— Tak, Ewko, ta blondynka, którą widziałas.

— Tedy niech wam Pan Bóg błogosławi, by się wam dobrze powodziło. A teraz drogi nasze tu się rozejdą. Idź z Bogiem, Tytusie. Postanowiła być mążną, ale głos jej świadczył, że mocno broni się, by płaczem nie wybuchnąć.

Podali sobie ręce — po raz ostatni. W chwili rozstania nie zamienili ze sobą ani jednego słowa.

Dwa lata upłynęły od tego dnia. Na miejscu, gdzie stała chata Waligóry, bieleje piękny domek, okna świecą się od słońca, co kryje się za nasypem kolejowym. Przy pierwszym od sieni otwartym oknie stoi młoda mężatka (Ewa jej na imię), witać uśmiechem swego męża, kolejarza z zawodu, powracającego z pracy do domu. Stara praczka „Cebulczyño” zaś krzątała się około wieczery, a rumiana, pogodna twarz jej nie świadczy o nędzy. Nie, starej pracze powodzi się dobrze w domu jej zięcia, chociaż on nie jest baronem. Kiedyś „Cebulczyño” uczyniła dobry uczynek, bo przysparzała i wychowała Ewę, teraz zaś wychowanica jej sumiennie spłaca jej dług wdzięczności.

Urban Waligóra zmarł w kilka miesięcy po swem owdowieniu. Pochowano go obok Agaty, ponieważ on zawczasu

to miejsce dla siebie zakupił. Oba groby objęte są grubą kamienną ramą tak, że tworzą jedną mogiłę. Z pieniędzy (było to w czasie inflacji), jakie pozostało ze sprzedaży chaty i ogrodu, za staraniem „Cebulczyño” na mogile postawiono piękny nagrobek, a Ewa na nim taki napis wyryć kazała:

Tu spoczywają

Urban Waligóra i żona jego Agata * 26. VI. 1858, † 1922 - * 1. II. 1879, † 1921 Kochali Boga, odznaczali się dobrocią serca.

O Tytusie można powiedzieć, że dobrze mu się powodzi, ponieważ przed kilku laty gazety donosiły, że na wystawie rolniczej w jednym z większych miast małopolskich konie jego oraz bydło rogate odznaczone zostało złotym medalem, przed trzema laty zaś dowiedziała się szersza publiczność, również przez pisma, że postawił i uruchomił fabrykę mebli, posiadając wspaniałe, siekierą nietknięte lasy.

Stary Jastrzębski, czytając te nowinki, uśmiechnął się i rzekł sam do siebie: wielka sztuka; Janin złoty pantofel coś znaczy, ja zaś posłałem mu ekonomę, jakiego ze świeczką szukać.

Tytus natomiast, gdy jeden lub drugi z jego sąsiadów dziwił się tej wielkiej zmianie na lepsze w jego posiadłościach, zwykle tak odpowiada: to nie moja zasługa, sąsiedzie dobrodzieju, jeno przyjąłem szczęście, jakie mi los zesłał.

KONIEC.

Sroda

11

stycznia

Św. Hygina, papieża i męczennika.
Św. Honorata, bisk.
Szósty dzień oktawy
św. Trzech Króli.

Kalendarz słowiański: Krzesimir.

Jutro czwartek, 12 stycznia: Św. Arkadiusza, m.

Wschód

Zachód

Słońca o godz. 7,40; o godz. 16,04.
Księżyc o godz. 15,29, o godz. 8,02.
Pełnia o godz. 21,26.

Z historii śląskie.

11 stycznia. 1450. Jodok Rosenberg, syn czeskiego magnata Ulryka i brat kapitana księstw wrocławskiego i świdnickiego, otrzymał od papieża Mikołaja V probostwo katedry praskiej. — 1758. Fryderyk Wielki wydał rozporządzenie wydalenia jemu niewygodnych katolickich proboszczów i nauczycieli.

W roku: 1505. W miesiącu styczniu książęta Mikołaj III, Jan IV i Walenty byli obecni na kongresie w Opawie, — gdzie przez króla Macieja ułożony akt o pokoju krajowym, powiększono o kilka artykułów. — 1506. W Buja-kowie w diekanacie dębieńskim wybudowano kościół i poświęcono ku czci św. Mikołaja. — 1506. Po śmierci biskupa Jana IV Rotha, został Jan Turzo konsekrowany na biskupa wrocławskiego przez brata swego Stanisława, biskupa ołomunieckiego. — 1506. W roczniku miasta Wrocławia Mikołaja Pola, wspomina pisarz, że książę Walenty raciborski był cielesnie oszpecony (miał garb), lecz duchowo był normalny i wyrozumiały. — 1508. Umarł Bolko, syn Kazimierza ks. oświęcimskiego i zatorskiego i żony jego Małgorzaty, córki Mikołaja ks. na Karniowie i Rybniku. — 1508. Jan Turzo, biskup wrocławski, podejmował na swym nyskim zamku króla czeskiego Władysława. — 1509. Około tego roku, Mikołaj Strzała, właściciel Poręby, do której i Góra Chelmska należała, wybudował w miejscu kaplicy św. Jerzego kościół z drzewa ku czci św. Anny, który oddał pod opiekę proboszcza w Leśnicy, co też biskup Jan Turzo 25 czerwca 1516 r. zatwierdził. — 1509. W mieście Hutczynie wybudowano szpital, do którego należał jeden młyn i własny dom, 18 morgów roli i 2173 talary kapitału. — 1509. Jan Turzo, biskup wrocławski wraz z bratem Stanisławem, koronowali na króla czeskiego trzynastoletniego Ludwika Jagiellończyka

— Ojciec nie potrzebuje płacić za syna podlegającego podatkowi wojskowemu. Jeden z wojewodów zwrócił się do ministerstwa spraw wewnętrznych o wyjaśnienie, jakie stanowisko winny zająć zarządy gmin wiejskich wobec synów gospodarzy rolnych, podlegających podatkowi wojskowemu, którzy nie posiadają własnego majątku rolnego, ani też żadnego specjalnego warsztatu pracy, a pozostają przy rodzicach i na ich utrzymaniu, pracując wzamian w gospodarstwie ojca. Czy w takim wypadku podatek wojskowy obowiązany jest zapłacić ojciec za syna, czy też zarząd gminy winien ten podatek umorzyć lub zaliczyć go do zaległości czynnych, egzekwując go od podatnika dopiero z chwilą zdobycia przez niego własnego warsztatu pracy. W związku z tem zapytaniem, ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło, że w wyżej opisanych wypadkach brak jest podstawy prawnej do ściągania podatku od rodziców płatnika, podatek więc winien być w razie nieściągalności umorzony lub zaliczony do zaległości czynnych, zależnie od uznania zarządu gminy.

— Wezwania sądowe doręczane będą także w święta. Wchodząca z dniem 1 stycznia 1933 r. nowa procedura cywilna wprowadza nowość w dziedzinie doręczania wezwań sądowych. Oto wezwania sądowe będą doręczane również w niedziele i święta — oraz w porze nocnej w wypadkach szczególnie pilnych.

Awantura na dworcu.

Dziedzice. W nocy na 9 bm. o godz. 1-ej na stacji kolejowej w Dziedzicach niejaki Gasiorek z Czechowic zakłócił spokój publiczny przez wywoływanie kłótni i awantur. Wezwany przez funkcj. pol. do uspokojenia się, rzucił się na niego i zamierzał uderzyć go łaską. Funkcj. pol. celem odparcia zamachu użył broni siecznej i zranił napastnika lekko w prawą rękę, poczem odprowadził go do aresztu policyjnego w Dziedzicach celem przeprowadzenia dalsz. dochodzeń. (c)

Statystyka parafialna.

Istebna. Według ostatniego spisu ludności mieszka w naszych wioskach: Istebnej, Jaworzynce i Koniakowie 5707 obywateli, po odjęciu 287 protestantów, 11 żydów i 14 bezwyznaniowych, 5395 katolików. Ruch ludności w ubiegłym roku między katolikami był następujący: urodziło się 225 dzieci (126 chłopców i 99 dziewcząt; w Istebnej 90 dzieci, w Jaworzynce 76, a w Koniakowie 59), umarło zaś 115 osób, z tego 65 dzieci (39 chłopców i 26 dziewcząt) i 50 dorosłych (27 mężczyzn i 23 kobiet; w Istebnej 53 osób, w Jaworzynce 33 i w Koniakowie 29). Najwyższy wiek osiągnęła Zuz. Iroszkowa, dożywając 92 lat, powyżej 80 roku zmarły 3 osoby, a powyżej 70 lat 13, co stanowi najlepszy dowód, jak zdrowotna jest nasza okolica, kiedy ludzie, dożywają tak poważnego wieku. Ślubów było 57, zaopatrywani 210, zaś komunij św. rozdano 32 580. Na cele dobroczynne zebrano i wysłano 1471,27 zł. (c)

Gorliwa praca religijna i polityczna.

Istebna. Mieliśmy już walne zgromadzenia Związku śl. katol. i Związku niew. kat., a 15 bm. odbędzie się walne zebranie Kongregacji Marj. Wszystkie te zrzeszenia odbywają co miesiąc swe zwykłe zgromadzenia, na których poza referatami religijnymi jest omawiane i nasze położenie w kraju i zagranicą, by członkowie i członkinie zwłaszcza Zw. śl. katol. i Zw. niew. katol. mogli się wyrobić na świadomych i świadomych obywateli, znających swe prawa i obowiązki, i powiadomionych o tem wszystkim, co się dzieje nie tylko w naszej Ojczyźnie, ale i w innych państwach. A że praca nie idzie na marne, świadczą pochlebne głosy letników, którzy podziwiają wyrobienie religijne i polityczne naszych górali. Ostatnio nasi pp. nauczyciele przyrzekli nam pomoc w pracach w tych organizacjach. (c)

Dziesięciolecie organizacji chrześcijańskich nauczycieli.

Istebna. Pod koniec listopada 1922 r. założono u nas koło Tow. Pedag., które po powołaniu do życia osobnej organizacji chrześc. nauczycieli przyłączyło się do niej, a dopiero po paru latach u-

Zarządzenia w tych sprawach uzależnione będą od orzeczeń kierowników sądów.

— O skrócenie czasu pracy. W dniu 10-go bm. rozpoczęła się w Genewie międzynarodowa konferencja przygotowawcza w sprawie skrócenia czasu pracy. W konferencji tej weźma udział wszystkie państwa należące do Ligi Narodów, oraz Stany Zjednoczone A. P. i Rosja Sowiecka. Stanowisko rządu polsk. w sprawie skrócenia czasu pracy zostało już wyraźnie sprecyzowane w czasie pobytu w Warszawie dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy p. H. B. Butlera. Rząd polski stoi na stanowisku, że jaknajbardziej zbadanie tego zagadnienia i omówienie możliwości jego rozwiązania przez międzynarodową konferencję pracy jest ze wszechmiar wskazane wobec obecnej sytuacji gospodarczej we wszystkich państwach. Jednocześnie rząd polski uważa za konieczne uwzględnienie przy rozważaniu tego zagadnienia odrębnych warunków panujących w poszczególnych gałęziach przemysłu.

Województwo śląskie.

* Polepszenie położenia w hutnictwie śl. Położenie huty Królewskiej i niektórych innych hut przedstawia się obecnie lepiej, jak w roku ubiegłym. W tej chwili przygotowują się walcownie do wykonywania zamówień brazylijskich na szyny w ilości 15.000 ton. Ponieważ szyny brazylijskie różnią się od szyn wyrabia-

tworzyli niektórzy odłączeni nauczyciele Ognisko. Za to dziesięciolecie pracy może się nasza organizacja nauczycielska pochwalić poważnymi wynikami, tak np. odbyło się 49 zebrań z 60 referatami, zawsze na aktualne tematy i 40 lekcjami praktycznymi. W zebraniach brali udział nie tylko członkowie, ale i goście. Każda uroczystość narodowa czy państwowa, znalazła w naszej organizacji serdeczny oddźwięk, a najszerzej, to już dnie pamiętne naszej Ziemi Cieszyńskiej. Żywimy mocną nadzieję, że nasza organizacja chrześcijańskich nauczycieli szkół powszechnych będzie i nadal rozwijać się pomyślnie, nie zrażając się nawet nietaktownymi słowami, wypowiedzianymi pod jej adresem przez dosyć wysoko postawioną osobę. (c)

Wynik wysokiej wizytacji.

Istebna. Jak już ostatnio podaliśmy, mieliśmy w ubiegłym roku dwie wizytacje naszych szkół, jedną z Cieszyna, drugą z Katowic, która to ostatnia zdyskwalifikowała nasze szkoły, a najnowszym wynikiem jej, to, jak się dowiadujemy, jest przeniesienie jednego kierownika szkoły w stan nieczynny, chociaż jeszcze rzeźki, nie choruje, dotychczas jeszcze wogóle nie miał żadnego urlopu zdrowotnego ni wypoczynkowego. Ludzie różnie osadzają ten wynik, co napewno nie wyjdzie na korzyść utwierdzenia polskości i poczucia państwowości na naszych okrajszczach. (c)

Z czyjego zlecenia?

Koniaków. Ostatnio dokonano w Koniakowie nie pochwały godnej rzeczy, wycięto mianowicie od Ochodziej aż po granicę Istebnej wszystkie starsze drzewa, przeważnie jarzębiny, które były ozdobą drogi, a w czasie zimy dostarczały pożywienia kwiczołom i innym ptaszkom. Nie wiadomo, na czyje zlecenie dokonano tego, chyba nie na zlecenie wydziału drogowego, a może tylko na zachcianki tych, którzy chcieli nabyć te drzewka, chociaż dotychczas sprzedawano je tym, których pole graniczyło z drogą, gdyż te drzewka pole koło drogi wyjałowiały. A szkoda drzewek, bo jeszcze były młode, mogły kilka lat stać ażby nowozasadzone były podoły; obecnie droga jest ogołocona i oszpecona, stąd też ogólne oburzenie wśród obywateli, że dla paru złotych pozbawiono ozdoby i cienia naszej pięknej drogi. (c)

Ważne dla wycieczkowców i turystów.

Bielsko. Dyrekcja krakowska kolei państwowych zawiadamia, że z natychmiastową ważnością wyznacza postój poniżej jednej minuty przy pociągach wycieczkowych nr. 1813 i 1818 na stacji Biała - Lipnik a to przy poc. 1813 o godzinie 6,26, zaś poc. 1818 o godz. 21,03.

nych w Polsce, musi się sporządzić zupełnie odrębny system walców, nad czym obecnie praca jest w toku. Niezależnie od tego fabryka wagonów huty Królewskiej oddział warsztatów otrzymał w tych dniach większe zamówienie z ministerstwa komunikacji na wykonanie 20 nowych wagonów, mających być użytych do transportu drobiu. Termin dostawy na dzień 31 sierpnia r. b.

Z Katowickiego

Wódka staniała!

Katowice. O tem donosi katowicki okręg Caritas. — Co ma Caritas z wódką do czynienia? Przecie Caritas prowadzi m. in. akcję zwalczania żebractwa; przestrzega społeczeństwo, aby nie udzielało żebrakom jałmużny pieniężnej, bo pieniądze wydają żebracy często na niepotrzebne rzeczy, na wódkę. Tak jest i tak będzie. Dzisiaj Caritasowi chodzi o inną rzecz, mianowicie jak katowicki okręg Caritas skorzystał z potanienia wódki. Otóż grono stałych gości w kawiarni p. Liczbińskiego przy Rynku postanowiło różnicę za wódkę wrzucić do puszek na rzecz biednych. Dotychczas odbierano w ten sposób 50 zł., które przekazywano katowickiemu okręgowi Caritas. Pomysł to bardzo dobry i szlachetny, jeżeli w przyjemnych chwilach własnych nie zapomniano o nędzy bli-

niego. Napewno za tym przykładem pójda inne „sztamtisze“. — Zamiast życzeń noworocznych złożył p. inż. Ramiński na rzecz biednych 30 zł., za co składa katow. okręg „Caritas“ staropolskie „Bóg zapłać“.

Akademja ku czci śp. por. Żwirki i inż. Wigury.

Katowice. W dniu 16 lutego rb. o godzinie 20 odbędzie się w Teatrze Polskim wielki koncert zorganizowany przez śląski komitet wojewódzki L. O. P. P. i komitet fundacji ku czci śp. por. Żwirki i inż. Wigury. Na program złoży się wielkie oratorium Haendla p. t. „Judas Machabeusz“, wykonane przez około 250 osób przy współudziale wybitnych sił solowych. Słowo wstępne wygłosi prezes zarządu głównego p. dr. Zenon Martynowicz. Część koncertową przeprowadzi p. dyrektor Stoiński. Dochód przeznaczony jest na fundusz zawodów międzynarodowych (Challenge w roku 1934).

Przedstawienie teatralne SMP. przy katedrze.

Katowice. Dnia 6 stycznia rb. w Domu Związkowym w Katowicach sekcja teatralna Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej męskiej przy katedrze w Katowicach odegrała z wielkim powodzeniem sztukę „Król a Biskup“. Najważniejszym staraniem sekcji był podział ról, który, przyznać trzeba, był trafny, gdyż wszyscy amatorowie wywiązali się ze swych zadań ku zupełnemu zadowoleniu publiczności. Na wyróżnienie jednak z pośród amatorów zasługuje drh. prezes Piechotta E., który grając w roli króla tak świetnie i umiejętnie rolę tą odtworzył. A że przedstawienie to oczekiwane było od dawna, świadczy o tem zapełniona przez publiczność sala. Oby i przy następnym przedstawieniu było powodzenie.

„Mądrość“ niemiecka.

Katowice. Volksbundowy „Kurier“ pisze o ciężkim położeniu kinoteatrów katowickich, którym rzekomo grozi ban krutwo. Same zaległości podatkowe mają wynosić około 100 000 złotych, z czego przypada 75 000 złotych na jedno tylko przedsiębiorstwo kinowe. Jedy-nym ratunkiem dla bankrutujących kin — stwierdza „Kurier“ — jest zaprowadzenie filmów niemieckich! — Tu cię boli bratku! Przy każdej sposobności, nawet na wypadek bankructwa gospodarczego — prasa niemiecka wysuwa momenty germanofilskie. W szkole, w kościele, w urzędach, za kramnicą w składzie a nawet w kinie — wszędzie winna panować niemczyzna. Gada pruskiego nikt nie ugłaszcze. Czas najwyższy skończyć z naszą tolerancją, inaczej stanieny się narodem kopciuszków. Nie odmawiamy Niemcom ich słusznych praw, atoli nie pozwolimy, aby mieli nami rozporządzać i na dyktować prawa!

Nie stało mu sił do walki z życiem.

Katowice. Dnia 7 bm. Rozental Marceli z Katowic z zamiarem pozbawienia się życia zażył większą ilość wermalu. W stanie nieprzytomnym odstawiono go pogotowiem ratunkowym do szpitala Elżbietanek w Katowicach, gdzie tego samego dnia wieczorem zmarł. Powodu samobójstwa na razie nie ustalono.

Z rozpączy podpałiła mieszkanie.

Przed S. O. w Katowicach stanęła wczoraj Klara Macherska, jako oskarżona o podpalenie mieszkania Jadwigi Koniecznej z Katowic.

Pewnego dnia Macherska w stanie brzemennym przysłała do mieszkania Koniecznej z prośbą o udzielenie jej noclegu. Konieczna zezwoliła na to i wreszcie Macherska stała się jej sublokatorką. Na tle czynszu powstawały między nimi częste kłótnie.

Pewnej niedzieli, a było to 7 października, gdy Konieczna wyszła do kościoła, Macherska oblała meble w domu benzyną, poczem podpałiła je i uciekła. Mieszkanie spłonęło wraz z meblami, narażając Konieczną na straty w wysokości około 3 tys. zł.

Podpalaczkę ujęto, osadzono w areszcie, a wczoraj stanęła ona przed Sądem, gdzie tłumaczyła się, iż Konieczna wypowiedziała jej mieszkanie z braku poważnej przyczyny. Wzięła to tak do serca, bowie mnie miała dachu nad głową, iż w przystępie rozpączy podpałiła

mieszkanie. Sąd skazał Macherską, przy uwzględnieniu najdalej idących okoliczności łagodzących, na 7 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.

Przechwycenie przemytniczki.

Katowice - Dab. Dnia 9 bm. przytrzymano w Dębie Helenę Gansinową z Siemianowic i zajęto jej 3 litry „Maggi“, 2 puszki sardynek i nakrycie stołowe, przemyczone z Niemiec.

Gwiazdka kolejowców.

Szopienice. W święto Trzech Króli obchodziła Federacja Kolejowców Polskich parowozowni Szopienice tradycyjną „gwiazdkę“ w lokalu p. Sobieraja. Przy oświetlonym drzewku przywitał zgromadzonych prezes p. Błaszczyk. Następnie o tradycji gwiazdki wygłosił referat p. Franciszek Jurzyca, poczem prezes p. Błaszczyk wniósł okrzyk na cześć Naj. Rzplitej Polskiej, Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego. Na dalszy program złożyły się kolendy, deklamacje oraz tańce ludowe, które bardzo udanie wykonało 6 par dziewcząt, czego dowodem były huczne oklaski. Gwiazdkę zaszczytliwi swą obecnością p. radca Fojcik D. O. K. P., zawiadowca parowozowni p. Ochman, zawiadowca stacji pp. Kozielski i Styczek, naczelnik gminy p. dr. Michna oraz przedstawiciele zarządu okręgowego F. K. P. pp. Szpila i Fojcik. Gwiazdka ta pozostawiła miłe wrażenie. Również o godzinie 15 odbyła się gwiazdka dla dzieci, na której obdarowano 90 dzieci kolejarzy. (k)

Znalazł grób w dzikim szyblu.

Brzezinka. Dnia 9 bm. w czasie nieprawego wydobywania węgla z dzikiej kopalni w Brzezince na głębokości 10 mtr. zasypany został 44-letni Szczepan Wiszkowski, żonaty, zam. w Brzezince przy ul. Głowańskiego 36 i poniósł śmierć na miejscu. Miejscowa kolumna ratunkowa wydobyła zwłoki Wiszkowskiego około godz. 23,30, poczem złożono je w kostnicy szpitala gminnego w Brzezince. Wiszkowski osierocił 5-cioro nieletnich dzieci. (k)

Z cudzej kleszeni.

Chorzów. Dnia 8 bm. wieczorem w restauracji Benkego w Chorzowie skradziono na szkodę Antoniego Wieczorka z Chorzowa złoty zegarek męski i portfel zawierający kartę cyrkulacyjną, kartę myśliwską i legitymację urzędową, wystawioną przez D. K. P. Katowice. Silnie podejrzanym o dokonanie tej kradzieży jest Jerzy Rozkosz z Król. Huty, który tego wieczora przebywał w lokalu i po dokonanej kradzieży zbiegł. (k)

Z Król. Huty

Odnaczenie p. radcy Grzesia.

Król. Huta. Starosta Szaliński i dyrektor policji Mierzwa dokonali dekoracji złotym krzyżem zasługi wybitnego działacza z czasów plebiscytowych i powstańca górnośląskiego, radcę miejskiego Franciszka Grzesia. Dekoracja nastąpiła za zasługi na polu pożarnictwa i organizacji straży pożarnej.

Przypomnienie terminów płatności podatków.

Król. Huta. Magistrat przypomina zbliżające się terminy płatności następujących podatków: podatek od psów za rok budż. 1932-33 15 stycznia 1933 r. Podatek od placów budowlanych za rok budżetowy 1932-33 15 lutego 1933 r. Podatek budynkowy za rok budżetowy 1932-33 15 lutego 1933 r. Po upływie tych terminów dolicza się 1 i pół proc. odsetek za zwłokę, oraz następuje przymusowe ściąganie tych zaległ. przez urząd skarbowy.

Licytacja niewykupionych zastawów.

Król. Huta. Dnia 7 i 8 lutego 1933 r. odbędzie się od godz. 9 rano w Lombardzie Miejskim przy ul. Bytomskiej 19 licytacja niewykupionych zastawów do nr. 49 985, zastawionych w czasie od 1 czerwca 1931 r. do 30 czerwca 1932 r., oraz niewykupionych zastawów wartościowych do nr. 1531 a, zastawionych w czasie od 1 września 1932 r. do 29 września 1932 r. Wykup powyższych zastawów musi nastąpić najpóźniej do dnia 3 lutego 1933 r. Od dnia 4 lutego 1933 r. doliczane będą koszty licytacyjne. Przed licytacją Lombard zamknięty

Pamiętajmy o polskim szkolnictwie zagranicą.

W związku z przeprowadzoną w czasie od 15 stycznia do 15 lutego br. akcją zbiorową na rzecz „Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą“, zwraca się podpisany Komitet Wojewódzki do wszystkich mieszkańców Ziemi Śląskiej, którym idea rozwoju szkolnictwa polskiego zagranicą jest droga, o pospieszenie powyższej akcji z poparciem i wydatną pomocą finansową. Od wyniku tego zbiorowego wysiłku zależy będzie, czy setki młodzieży polskiej, której przypadło w udziale przebywanie poza granicami Państwa, uzyska możliwość nauki w polskim języku i ochronę przed wynarodowieniem. Niechaj wszelkie urzędy, instytucje publiczne i prywatne oraz najszerze sfery obywatelstwa pospieszą w miarę możliwości z datkami. Zaleca się, aby w czasie miesiąca zbiórki przy wszy-

stkich imprezach i poczynaniach przynosiących jakikolwiek dochód, pomyślano o dziecku polskim, i aknaniem nauki we własnym języku. Niech akcja stanie się powszechna i poza wynikiem finansowym — przyniesie i korzyść moralną rozpowszechnienia wśród jak najszerzych warstw idei spójności narodowej i poczucia, że potęgą Państwa nie zamyka się jego granicami politycznymi. Niech w ofiarności na rzecz Szkoły Polskiej zagranicą nikogo nie zabraknie. Zgłaszajcie chętnie swą współpracę w Komitetach powiatowych i miejscowych. Z drobnych datków urosną wielkie kwoty!

Wojewódzki Komitet Obywatelski Zbiórki na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą w Katowicach.

Gwiazdka u abstynentów w Katowicach.

Katowice. Zjednoczone koła abstynenckie na wielkie Katowice, w skład których weszły: Abstynencka Liga Kolejowców, koło przy katedrze, koło przy koście. N. M. P. i koła Zależne, oddział starszy i młodszy, urządziły gwiazdkę w niedzielę, 8 stycznia br., na wielkiej sali Domu Związkowego przy katedrze, która szczerze wypełniona została publicznością z Katowic i okolicy. Program tej gwiazdki był nader obfity i urozmaicony i składał się z dwóch części, z pierwszej poważnej, nadającej uroczystości miły i podniosły charakter i drugiej części — wesolej.

Gwiazdkę zagał ks. Woźnica, zastępca prezesa zarządu okręgowego Kat. Zw. Abstynentów, który w swym przemówieniu wskazał na doniosłość urzędzenia gwiazdki, gdyż uroczystość Bożego Narodzenia nie może odbywać się tylko w ramach kościelnych, ale z natury rzeczy powinna wnikać także w życie towarzyskie, a szczególnie do naszych kół abstynenckich. Tak jak kiedyś Chrystus, przyszedłszy na ten świat, aby wyrwać upadłą ludzkość z pęt szatana, tak i związki abstynenckie dążą do odrodzenia naszego narodu, ażeby go wyrwać z pęt szatana alkoholowego. Piękna deklamacja „Mizerna, cicha, stajenka licha“ wygłosiła E. Wyleżanka uczennica szkoły wydziałowej, oraz kilka stosownych do uroczystości deklamacji córka p. Gladosa, urzędnika kolejowego z Siemianowic. Obie te dziewczyny na scenie ukazały się w strojach śląskich, co bardzo miło oddziaływało na zebraną

publiczność. Koło przy katedrze odegrało „Jasełkę“ z bardzo dobrem powodzeniem. W drugiej części koło Zależne, oddział młodszy, odegrało sztukę sceniczną p. t. „Majster i czeladnik“. Mimo, że sztuka ta wywoływała wśród publiczności salwy śmiechu, to jednak była bardzo pouczająca, gdyż wskazywała jak daleko ojciec może upaść, oddając się nałogowi pijaństwa, nie pamiętając o szczęściu swych dzieci.

Następnie około 200 dzieci członków zostało obdarzonych piernikami, jabłkami i orzechami, co tym małym abstynentom na długo pozostało w miłej pamięci. Różne dalsze deklamacje i orkiestra, która odegrała piękną wiazankę kolend i przygrywała do wspólnego śpiewania kolend, podniosły nastrój całej uroczystości. Pod koniec ks. Woźnica, dziękując wszystkim, którzy przyczynili się do tej uroczystości, apeluje do zebranych gości, aby także w przyszłości popierali ruch trzeźwości, oznajmiając przyszłe zebrania kół abstynenckich, które odbędą się w niedzielę, dnia 15 stycznia br. w następującym porządku: 1) Abstynencka Liga Kolejowców o godz. 10.30 przed poł. w sali egzaminacyjnej w dyrekcji kolei. 2) koło przy katedrze o godz. 15.30 w Domu Związkowym przy katedrze, 3) koło przy kościele N. M. P. o godz. 16.30 w Domu Związkowym przy koście. N. P. M., 4) koło Zależne oddz. starszy o godz. 16 w salce przy kościele. Na powyższe zebrania zaprasza się wszystkich członków i uczestników gwiazdki.

jest dla publiczności w dniu 6 lutego 1933 r.

Nędza powodem zabójstwa.

Król. Huta. Niejaka Klara Dr. z ul. Chrobrego wypita większą ilość lizolu celem pozabawienia się życia. Powodem rozpaczliwego kroku była nędza, z powodu braku pracy jej męża. Denatkę odwieziono do lecznicy.

Z ławy oskarżonych.

Sąd w Król. Hucie skazał Mechla Sterna i Chaskla Sztepla za oszustwo pieniężne na 6 mies. więzienia. Oskarżeni stali pod zarzutem dokonania oszułkiej upadłości. — Pozatem sąd skazał wczoraj Alfreda Żmiję za napad na policjanta, będącego w służbie, również na 6 miesięcy więzienia. (kr)

„Przykładny małżonek“.

Król. Huta. Kupiec Lajza Frenkel z ul. Gimnazjalnej wziął swę małżonkę z szuflady 4000 zł. i uciekł w niewiadomym kierunku. Już przed rokiem odmówił się urzędowo bez podania nowego miejsca zamieszkania. Prawdopodobnie wierny mąż uciekł od swej Salci zagranicę.

Z Świechłowickiego

Gwiazdka powstańcza.

Świechłowice. W ubiegłą niedzielę urządzono staraniem wydziału grupy Zw. Powstańców Śl. w Świechłowicach, a szczególnie jego prezesa p. Hajduka, gwiazdkę dla swych członków i ich rodzin. Zainteresowanie się gwiazdką było bardzo wielkie, gdyż duża sala p. Wieczorka nie mogła nawet wszystkich uczestników pomieścić, których przybyło około 1200. Przy rzeście o-

świetlonej choince, przywitał prezes Hajduk wszystkich obecnych i w krótkich słowach zobrazował tradycje gwiazdkowe. Z ramienia gminy Świechłowice przemawiał ławnik p. Hawelka. Przy akompaniamencie orkiestry odśpiewano wspólnie kilka kolend. Następnie kier. kółka teatr. p. Pelka osobiście wystąpił w deklamacji p. t. „Na Piastowym Śląsku“. Dobrze wrażenie na sali sprawiła czteroletnia córka powst. Krzykowskiego, która nadzwyczaj odważnie i spokojnie deklamowała. Po krótkiej przerwie przystąpiono do losowania podarków gwiazdkowych, których było przeszło 350, w wartości jednostkowej najmniej 65 gr. a najwięcej 16.— zł. Po uroczystości gwiazdkowej odbyła się zabawa taneczna w zamkniętym kółku, na której bawiono się ochoczo zwyczajem powstańczym. Podnieść należy, iż wszelkie imprezy urządzone przez Zw. Powst. Śl. cieszą się coraz większym zainteresowaniem, co świadczy o sprężystej pracy obecnego zarządu wydziału grup Zw. Powst. Śl. przy równoczesnej pomocy prezesów grupy miejscowej w osobie: p. Hajduka, grupy w Zgodzie p. Kwaśnego, grupy w Szarłocińcu p. Chroboka oraz grupy na Kol. Grażyńskiego p. Skorupki.

Przedstawienie teatralne.

Wielkie Hajduki. Związek Strzelecki, oddział w Wielkich Hajdukach, urządził w niedzielę, dnia 15 stycznia rb. na sali Kat. Domu Związkowego przy ul. Kościelnej przedstawienie teatralne p. t. „Jak kapral Szczapa wykiwał śmierć krotchwilu leguńska w 3 aktach i „Chrapanie z rozkazu“ humoreska w 1 akcie. Ceny miejsc od 49 groszy do 1,30 zł. Bilety wcześniej nabyć można u skarbu-

nika p. Józefa Botura, ul. 16 lipca 32. Otwarcie kasy o godz. 16.30. Początek przedstawienia o godz. 18. Po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna. Nadmieniam, że podczas zabawy tanecznej i w przerwach przedstawienia teatralnego przygrywać będzie orkiestra wojskowa 75 pp. Wszystkich miejscowych obywateli zaprasza na to przedstawienie i zabawę taneczną Zarząd. (ś)

Z Pszczyńskiego

Kilka słów o stosunkach w naszym mieście.

Bieruń Stary. Minał rok 1932. Przejdźmy tylko naszą myślą, jak postąpiła w tym roku gospodarka miejska, kierowana przez naszego burmistrza p. Piprkę, który dopiero przeszło rok piastuje swój urząd, a ileż to w tym czasie zostało wykonane. Odbudowano 3 ulice, wybudowano gmach miejski, buduje się znowu nową drogę, łączącą ulice Kopcową z ul. Młyńską, co umożliwi mieszkańcom tej części miasta połączenie z miejscem pracy, fabryką Lignozu, do której musieli dotąd chodzić okrężną drogą, kilka razy dłuższą. Czynnikiem jest także starania około rozbudowy szkoły, ażeby umożliwić rozwój szkolnictwa. Czy za tak owocną pracę nie należy się naszemu p. burmistrzowi uznanie i zaufanie? Możemy być dumni, że miasteczko Bieruń Stary ma tak dzielnego, jak też i oszczędnego gospodarza i dobrego oca miasta. Ma on jednak swoich wrogów, którymi są niezadowolone jednostki, zorganizowane w nowy związek, którego filija istnieje także w Bieruniu Starym. Ta nowa organizacja wydaje czasopismo — tygodnik, który nie jest godzien tytułu, który został mu nadany. Część tego tygodnika jest pisana po niemiecku, aby germanizować swoich sympatyków. Druga część pisana jest wprawdzie w języku polskim, lecz całe stronicę poświęcone są oszczerstwom oraz szerzeniu fermentu i rozgoryczenia wśród ludności. Jednak w Bieruniu Starym nie są obywatele tak łatwowierni, gdyż przekonanie obywateli oparte jest na własnych spostrzeżeniach, a nie na ich kłamliwych oszczerstwach. Nie zrazi się także taką pisaniną sam p. burmistrz, gdyż świadectwo o działalności jego mogą dać w pierwszym rzędzie obywatele miasta, a nie wrogowie zamieszkali. W końcu składamy naszemu panu burmistrzowi serdeczne podziękowanie za jego gorliwą pracę w roku 1932 dla dobra naszego miasta, za gwiazdkę dla bezrobotnych i biednych i życzymy mu w nowym roku 1933 wszelkiego szczęścia, by dalej tak dzielnie przewodził naszemu miasteczku, zaś my obywatele przyrzekamy, że będziemy z nim współpracować i nie ustaniemy ani na chwilę protestować przeciw wyżej wymienionej nowej organizacji i kategorycznie oświadczamy, że absolutnie nie pozwolimy, ażeby ta wtrącała swój nos w nasze stosunki komunalno-gospodarcze. Równocześnie składamy serdeczne podziękowanie dyrektorowi fabryki Lignozu p. inż. Barcikowskiemu za jego współpracę i starania około zmniejszenia niedzy bezrobotnych i biednych miasta.

Obywatele.

Przedstawienie teatralne.

Imielin. W święto Trzech Króli wystawiło tow. gimn. „Sokół“ w Imielinie na scenie p. Szewczykowej, tryskającą zdrowym humorem, trykającą komedię ze śpiewami i tańcami p. t. „Pojedynek amerykański“. Amatorzy wywiązali się ze swych ról bez zarzutu, zwłaszcza wykonawcy ról: emeryt, naucz. Wilczka, Heleny, Powsinogi i Józka, za co zyskali zasłużony poklask. Sztukę reżyserował p. Nawrocki. Orkiestrą dyrygował p. Sojka. (p)

Z Rybnickiego

Powiatowa wystawa królików i drobiu.

Niedobczyce. W powiatowym związku zorganizowani hodowcy drobnego inwentarza powiatu rybnickiego urządzają pod protektorem p. starosty Wyglendy, „II. powiatową wystawę królików, drobiu, rasowego plectwa wodnego, gołębi rasowych i pocztowych itd.“ Wystawa odbędzie się w czasie od 14 do 16 stycznia 1933 r. w Niedobczycach na sali „Domu Parafialnego“, 5 minut od stacji kolejowej Niedobczyce - Wiesz. Otwarcia wystawy dokona p. starosta w sobotę, dnia 14 stycznia o godz. 12 w południe. (r)

Z Kończyc Małych na Śląsku Cieszyńskim.

Gwiazdka szkolna.

W dniu 22 grudnia 1932 r. urządziło grono nauczycielskie tut. szkoły „Gwiazdkę” dla dzieci szkolnych. W skład uroczystości weszły: przemówienie o kościelności kierownika szkoły p. Malirza, liczne śpiewy i deklamacje. Obdarowano 73 dzieci ubraniami i obuwiem a wszystkie w liczbie 371 struclkami. Gwiazdkę tę urządzono dzięki ofiarności urzędu gminnego i miejscowych obywateli. Gmina ofiarowała na ten cel 200 zł a w drodze zbiórki uzyskano 164.35 zł razem 364.35 zł. Jest to jak na dzisiejsze stosunki poważna kwota. Pan Jan Kuntschke, kolejarz, nie szczędził trudu, urządzając w wolnych chwilach poza służbą, zamiast pożądanego odpoczynku zbiórke na tak szlachetny cel. On także złożył hojną ofiarę w dniu św. Mikołaja, jakiego w tym roku w szkole tutejszej uroczystość obchodzono. Za tak hojne dary, które umożliwią biednym dzieciom regularne uczęszczanie do szkoły podczas pory zimowej, wyraża urzędowi gminnego, ofiarodawcom, jak również p. Janowi Kuntschkiemu serdeczne „Bóg zapłać” kierownictwo szkoły.

Przedstawienie.

W dniu 11 grudnia 1932 r. zostało urządzone z ramienia Macierzy Szkolnej w Zebrzydowicach w sali p. Malirzowej przedstawienie amatorskie, w którym odegrano operetkę p. t. „Słuby rybaczki”, pod reżyserią nauczyciela szkoły wydziałowej p. Pionki. Cudowne śpiewy i występy wszystkich amatorów budziły u słuchaczy podziw i zainteresowanie, a przede wszystkim występ pp. nauczycielki Wolfówny, Rietzkowej, La checianki urzędniczką poczt., Wróblowej, jak pp. Hahna nauczyciela z Kończyc Małych, Samca naucz. w Zebrzydowicach, Gawędzińskiego, Ludwikowskiego, Huczały kontr. skarbowego, znanego ze swej działalności narodowej i p. Radomskiej. Występy wszystkich amatorów były burzliwie oklaskiwane a szczególnie p. nauczycielki Wolfówny i jej partnera p. naucz. Hahna, którzy przez burzliwe oklaski byli zmuszeni do powtórzenia ich śpiewów. Cudownym tym śpiewom towarzyszyła znana kapela kołejowa z Zebrzydowic ze współudziałem naucz. p. Wróbla z Zebrzydowic i naucz. p. Stryja z Kończyc Małych pod batutą dyrygenta p. Mrzyka naczelnika stacji z Zebrzydowic, założyciela i niestrudzonego pracownika tamtejszej kapeli, która również w podziwu godny sposób towarzyszyła występom śpiewaków. Wszystkim należy się szczerze uznanie.

Uroczystości kościelne.

Jak po inne lata, tak i w tym roku obchodzono u nas bardzo uroczystość święta Bożego Narodzenia. Na Jutrzn. Sumie i w drugie święto św. Szczepana rozbrzmiewały w naszym miłym i pięknym kościółku przepiękne śpiewy naszych polskich kolend, śpiewane przez działkę szkolną, których wyćwiczenia podjął się kier. p. Malirz, którym towarzyszyła orkiestra, złożona przeważnie z muzyków pochodzących z tut. gminy. Występy orkiestry były wspaniałe i wprost cudowne, to też wyrażamy z tego miejsca najserdeczniejsze podziękowanie a to: p. Alojzemu Czaji kapelmistrzowi z Królewskiej Huty, który wypożyczył nut do pastorałek orkiestrze jego własnego utworu, nie mogąc osobiście przybyć tego roku do nas ze względu na rodzinnych, jego bratu p. Józefowi Czaji urzędnikowi wojewódzkiemu z Katowic za dyrygowanie chórem i orkiestrą, p. sierżantowi Adolfowi Klockowi i Gromaniowi z 4 pp. (pułku strzelców podhalańskich) z Cieszyńska, p. Gustawowi Foltynowi, urz. poczt. z Pogwizdowa i p. Wawremu z Zebrzydowic, jako też i pp. muzykom z gminy tut. Gołce, Smyczkowi, Wawrzyczkowi i Mrzykowi za wzięcie udziału w orkiestrze i upiększenie uroczystości świąt.

Przedstawienie amatorskie.

W dzień św. Szczepana dnia 26. 12. 1932 r. urządził tut. Tow. kul. ośw. „Ojczyzna” w sali p. Malirzowej przedstawienie amatorskie pod reżyserią p. Mynarza urzędnika pocztowego, na któ-

rem odegrano sztukę p. t. „Jak Szczapa wykiwał śmierć” i „Na przekór”. Przedstawienie to udało się jak zwykle, mimo niepogodnego czasu i słoty bardzo dobrze. Wszyscy amatorzy oddali swe występy bardzo dobrze, ku ogólnemu zadowoleniu wszystkich słuchaczy, za co zostali burzliwie oklaskami obdarzeni. — Przedstawienie to poprzedziły śpiewy chóru męskiego, jako też i po-

przedstawieniu. Odśpiewano kilka czterogłosowych pieśni, pod batutą p. Ludwika Wawrzyczka, abiturienta gimn. znanego chórmistrza, który w niedługim stosunkowo czasie zorganizował w naszej gminie wspaniały chór męski, który już nieraz miał sposobność popisywania się z jego bardzo dobrze wypięczonymi czterogłosowymi pieśniami. Wszystkim należy się wszelka cześć!

Z Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

Przy ulicy Parkowej 9 w Bytomiu zapalono w uroczystość św. Trzech Króli choinkę, obwieszoną suto świecidełkami gwiazdkowymi. Od jednej ze świeczek zajęły się ozdobne wisioriki i choinka stanęła w okamgnieniu w płomieniach. Ponieważ wiele ozdóbek było kaluloidowych, nastąpił wybuch gazu. Siła eksplozji była tak gwałtowna, iż wypadły wszystkie szyby z okien na ulicę. Na szczęście domownicy stłumili płomień, to też pożar nie przybrał groźniejszych rozmiarów.

W poniedziałek wieczorem zjawił się w mieszkaniu 82-letniej wdowy Malechowej, zamieszkałej przy ulicy Piekarskiej 25 w Bytomiu, nieznanym młodemu mężczyźnie, który rzucił się na staruszkę i uderzeniami tępego narzędziem obezwładnił ją. Następnie zbój przeszukał całe mieszkanie, lecz nie znalazłszy nic, zbiegł w niewiadomym kierunku. Okaleczenia staruszki są tak ciężkie, że nie ma nadziei utrzymania jej przy życiu.

Miechowice. W niedzielę, dnia 8. stycznia br. odegrało Towarzystwo młodzi pol.-kat. im. ks. Norberta Bonczyka w Miechowicach na sali p. Schindlerowej sztukę teatralną pt. „Na wyścigu” czyli: „Czcij ojca i matkę swoją” w 3 aktach. Sala p. Schindlerowej wypełniona była publiką po brzegi. Punktualnie o godzinie 17.15 powitał wszystkich obecnych prez. Towarzystwa młodzieży drh Freier, dając krótki pogląd pracy towarzystwa młodzieży. Następnie odegrano sztukę teatralną. Amatorzy wywiązali się ze swych ról znakomicie, to też publiczność nagrodziła ich hucznymi oklaskami. Na szczególne uznanie zasłużyli: druha Strzelczykówna, druha P. Freyer i Janys. Poza to odegrano jednoaktową komedię p. t.: „Niewykolebana żona”. Na zakończenie tej uroczystości pp. Drobczy i Michna wystąpili z ćwiczeniami akrobatycznymi, za co publika obdarzyła ich oklaskami. O godz. 22 rozpoczęła się zabawa taneczna, która trwała aż do godziny 1 w nocy przy spokojnym i poważnym nastroju.

Z Raciborskiego.

Przed rozszerzonym sądem ławniczym w Raciborzu toczył się proces o przemyt koni z Polski do Niemiec. Na ławie oskarżonych zasiadli piekarz Edmund Dambon i szofer Józef Krasek z Kornowaca (pow. rybnicki). Oskarżeni usiłowali 22 listopada 1932 r. przemyścić dwa konie nabyte u handlarza Porwoła z Kornowaca. W tym celu zaprzęgli oba konie do wozu załadowanego drzewem i chcieli przejechać granicę na Pile (powiat raciborski). Ponieważ nie posiadali zaświadczenia, pozwalającego na przejazd z Polski do Niemiec, niemiecka straż graniczna furmankę zatrzymała. Dambon i Krasek tłumaczyli się nieświadomością przepisów, obowiązujących w ruchu granicznym, czemu sąd nie uwierzył i skazał każdego z nich na 3 miesiące więzienia i 2104 marek kary pieniężnej. Konia i furmankę z drzewem zostały skonfiskowane.

Przed sądem ławniczym w Raciborzu była rozpatrywana sprawa o przemyt jęczmienia ze strony czeskiej do powiatu głubczyckiego. Na ławie oskarżonych zasiadli Emil Kremser z Oldryszowa kupiec Maks Bartsch i ślusarz Jerzy Długosz z Pilszcza. Oskarżeni przemycali od dłuższego czasu całemi furmankami jęczmień czeski do Głub-

czyc. Handel przemysłowy finansował kupiec Bartsch, Kremser zakupywał jęczmień w pogranicznych wioskach czeskich, a Długosz odstawiał go Bartschowi. We wrześniu ub. roku powinęła się przemysłom noga. Wioząc nowy transport 70 centnarów jęczmienia, Kremser został przytrzymany na granicy przez niemieckich zielonków. Podjęte śledztwo wykryło całą rozległość uprawiania przemytu. Na rozprawie zostało oskarżonym przestępstwo udowodnione, to też każdy z nich skazany został na 3542 mk. kary pieniężnej oraz 595 mk. odszkodowania celnego. Furmanka z parokonnym zaprzęgiem i 70 centn. jęczmienia, zostały skonfiskowane na rzecz skarbu.

Ruchliwe Akademickie Koło Wakacyjne w Raciborzu urządziło w święto Trzech Króli swą tradycyjną Gwiazdkę, która się również, jak wszystkie poprzednie imprezy tego Koła, znakomicie udała. O godz. 16.30 zajął prezes kol. Różycki uroczystość, witając serdecznie kolegów jak i ok. 200 z bliska i z dala przybyłych gości. Wśród publiczności można było zauważyć przedstawiciela Konsulatu Gen. w Opolu p. attaché Stanisławskiego, p. prez. miasta Katowic dr. Kocura jak również i innych dawnych Raciborzan z kraju jak p. mec. Rostka, p. mec. Pientke, p. dyr. Kurcza i wielu innych. Przybył również przedstawiiciel młodzieży akademickiej w kraju kol. Szczypa. Po występach Tow. śpiewu „Harmonia” pod batutą p. Wirta i deklamacji p. Różyckiej wygłosił referat kol. Wawrzynek na temat: „Święta Bożego Narodzenia — dawniej a dziś”. Po referacie nastąpiło łamanie opłatkiem. Nastąpiły przemówienia okolicznościowe, przepłatanie staropolskimi kolendami. Wielkimi urozmaiceńciami gwiazdki był występ artystów braci Szafranków z Katowic. Na zakończenie odśpiewało Tow. śpiewu „Harmonia” dwie kolendy, przyczem na wyszczególnienie zasługują partie solowe, odśpiewane przez p. Fojcikównę. Tych kilka chwil mile spędzonych w gronie naszych braci z powiatu i z kraju pozostana nam na długo w pamięci. (A. W.)

Z Głubczyckiego.

Onegdajszej nocy dokonano zuchwałego włamania do miejskiej kasy oszczędności w Baborowie. Sprawcy wdarli się najpierw do piwnicy, wybijając w sufit otwór, przez który następnie dostali się do kasy. Przy pomocy różnych narzędzi rabusie usiłowali rozpruć potężną szafę pieniężną, co im się też w końcu udało. Trud jednak nie opłacił się — w szafie znajdowała się tylko drobna sumka 22 mk., przeznaczona na porto. Z łupem tym czmychnęli kasiarze tą samą drogą, pozostawiając na biurku dyrektora list, w którym żalowali, że wskutek kryzysu i banki cierpią, a temsamem rozpruwanie kas nie opłaca się.

W ostatnim czasie płoną znowu gospodarstwa. W Chrościcach (Krastilau) zniszczył pożar stodołę, chlewy i szopę osadnika Ryszarda Richtera, zaś w Hradczanach wielką stodołę rolnika Pawła Langscha wraz z nową młóckarnią.

Z Strzeleckiego.

Ośmioletnia córeczka mieszkająca Suchych Łan zbliżyła się zbyt blisko do rozpalonego pieca, wskutek czego zajęły się na niej sukienki. Zanim nadeszła pomoc, dziecko odniosło tak ciężkie poparzenia, że niedługo potem zmarło wśród okropnych boleści.

W czwartek 5 bm. wieczorem odbywała się w lokalu p. Wawrzynka w Strzelcach lekcja śpiewu miejscowego Towarzystwa śpiewu „Gwiazda”. W czasie lekcji, pod oknami lokalu, zebrała

Ciekawa statystyka.

W czasopiśmie „Łowca Polskiego” pojawiła się ciekawa statystyka szkód spowodowanych przez wilki, które są istną plagą na Białej Rusi. W roku gospodarczym 1924-25 ofiarą wilków padło na Białej Rusi 3169 koni, 6866 żrebiąt, 2890 krów, 9655 świń, 22381 owiec i 26.381 sztuk ptactwa domowego. W tym samym roku zanotowano 168 napaści wilka na człowieka, przyczem 11 osób postradało życie. W okresie tym zabito 3099 wilków.

Z Opolskiego.

W uroczystość św. Trzech Króli w czasie nabożeństwa w kościele św. Krzyża w Opolu wszedł na ambonę robotnik Jan Jurek w zamiarze wygłoszenia przemówienia do licznych wiernych. Niepowołanego kaznodzieję musiało usunąć przemocą z kościoła. Stwierdzono, że J. jest człowiekiem umysłowo chorym.

Bezrobotny D. z Małego Kotorza zwrócił się do sołtysa o zapomogę z funduszu kryzysowego. Ponieważ sołtys odmówił udzielenia zapomogi, D. popadł w złość i uzbrojony w brzytwę oraz siekiere, skierował się do mieszkania sołtysa. Na podwórzu zastąpił mu drogę potężny pies, z którym musiał stoczyć walkę. Zrażony niepowodzeniem, powrócił do domu, gdzie usiłował odebrać sobie życie przez przecięcie krtani brzytwą. Samobójstwo jego przeszkodził jednak żandarm, który poskromił wreszcie furjantę i odstawił go ranego do lecznicy.

Z Oleskiego.

78-letni rencista Feliks Höfchen w Oleśnie spadł ze schodów tak nieszczęśliwie, że odniósł złamanie czaszki i wkrótce potem zmarł w lecznicy miejskiej.

Proces o przemyt zboża z Polski do Niemiec, toczył się w tych dniach przed sądem w Kluczborku. Na ławie oskarżonych zasiadli rolnik Pilawa wraz z żoną. Akt oskarżenia zarzucał im przemyt 180 centnarów zboża. Na rozprawie zdołano oskarżonym udowodnić przemycenie tylko 16 centnarów zboża, zostali zasądzeni każde z nich na 700 marek kary oraz 140 marek odszkodowania celnego.

Na granicy niemiecko-polskiej w powiecie oleskim przemysłnicy spłatali niemieckim strażnikom nielada figla. W noc sylwestrową niemiecka straż graniczna znalazła przywiązaną u klamki drzwi urzędu celnego starą szkapę z następującym napisem zawieszonym na szyi końskiej: „To nasz podarek noworoczny dla was — możecie się podzielić z waszymi kolegami z drugiej strony!”

Hierarchia Kościoła.

W roku bieżącym hierarchia kościoła liczy 53 kardynałów, z których 27 niewłochów i 26 Włochów. Z tych 24 stale rezyduje w Rzymie i należy do Kurji rzymskiej, a 29 rezyduje poza kurją. Liczba diecezji pozostaje bez zmiany, natomiast wzrosła liczba wikariatów apostolskich do liczby 250, a prefektur apostolskich do 107. Liczba misji sui iuris wynosi 32, a diecezji nieobsadzonych w całym świecie wynosi 80, z których 15 we Włoszech. W zakresie nuncjatur watykańskich zagranicą, jak również przedstawicielstw dyplomatycznych, akredytowanych przy Stolicy Apostolskiej zmian nie było. Przewiduje się, że liczba arcybiskupów i biskupów, którzy będą mianowani w ciągu 1933 r., będzie bardzo znaczną. W ciągu 1932 r. zmarło 60 arcybiskupów i biskupów, a miano- wań było 70.

Program radiowy. Zbiórka pieniężna na łódź podwodną.

Czwartek 12 stycznia 1933 r.

Katowice. Godz. 11,40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11,50 Komunikat meteorologiczny. 11,58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12,10 Koncert popularny. 13,20 Komunikat meteorologiczny. 15,10 Komunikat Państw. Inst. Eksportowego. 15,15 Komunikat gospodarczy. 15,25 Komunikat gospodarczy i urzędowa cęda giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. 15,35 „Dieta w chorobach przewodów pokarmowych”. 15,50 Muzyka lekka (płyty). 16,25 Kurs średni języka francuskiego. 16,40 „U Pana Prezydenta Rzeczypospolitej”. 17,00 Pieśni ludowe szwedzkie. 17,40 „O pamiętniku legionowym generała Sławoj-Składkowskiego”. 18,00 Muzyka lekka. 19,00 Mieczysław Mikuła: Feljton sportowy. 19,15 Rozmaitości harcerskie. 19,30 Kwadrans literacki. 19,45 Prasowy dziennik radiowy. 20,00 Muzyka lekka. W przerwie wiadomości sportowe oraz dodatek do prasowego dziennika radiowego. 21,30 Słuchowisko. 22,20 Muzyka taneczna. 22,55 Komunikat meteorologiczny. 23,00—24,00 Muzyka taneczna z restauracji hot. „Monopol”.

Wrocław, Gliwice. Godz. 6,15 gimnastyka. 6,35 Koncert. 10,10 Poranek szkolny. 11,15 Komunikat. 11,30 Odczyt rolniczy. 11,50 Koncert. 13,45 Komunikaty. 14,05 Płyty. 14,45 Rozmaitości. 15,10 Komunikaty. 15,40 Odczyty. 16,10 Koncert, utwory G. Verdiego. 17,20 Pieśni. 17,50 Sonaty fortepianowe Beethovena. 18,20 Odczyty. 19,30 Płyty. 20,00 Słuchowisko. 21,15 Komunikaty. 21,25 Koncert. 22,30 Komunikaty. 22,50 Esperanto. 23,50 Odczyt.

Morawska Ostrawa. Godz. 6,15 Gimnastyka i rozmaitości. 10,00 Koncert orkiestry 8 pułku piechoty. 11,00 Płyty i komunikaty. 12,30 Koncert. 13,30 Transmisja z Pragi. 16,10 Koncert. 17,10 Odczyt. 17,20 Koncert. 18,00 Odczyt. 18,15 Odczyt. 18,30 Niemiecka audycja. 19,00 Prasa. 19,05 Lekcja angielskiego. 19,20 Koncert walców. 19,40 Sonaty fortepianowe. 20,20 Słuchowisko. 22,00 Komunikaty. 22,15 Koncert nocny.

Piątek 13 stycznia 1933 r.

Katowice. Godz. 11,40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11,50 Komunikat meteorologiczny. 11,58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12,10 Koncert z płyt gramofonowych. 13,15 Komunikat gospodarczy. 13,20 Komunikat meteorologiczny. 15,10 Komunikat Państwowego Instytutu Eksportowego. 15,15 Komunikat gospodarczy. 15,25 Wiadomości wojskowe i strzeleckie. 15,35 Słuchowisko dla młodzieży. 16,00 Muzyka lekka (płyty). 16,40 „Dawne łowy”. 17,00 Skrzynka pocztowa cici Heli dla dzieci. 17,25 Intermezzo muzyczne. 17,40 „Jakim powinien być narciarz”. 18,00 Muzyka lekka. 19,00 „Wśród poetów słowackich”. 19,20 Rozmaitości. 19,30 „Na widnokręgu”. 19,45 Prasowy dziennik radiowy. 20,00 Muzyka lekka. W przerwie wiadomości sportowe i dodatek do prasowego dziennika radiowego. 22,05 Koncert Chopinowski. 22,40 Feljton. 22,55 Komunikat meteorologiczny. 23,00—24,00 Muzyka taneczna (płyty).

Wrocław, Gliwice. Godz. 6,15 gimnastyka. 6,35 Koncert. 8,15 Gimnastyka i kącik dla kobiet. 11,15 Komunikaty. 11,30 Koncert. 13,05 i 14,05 Płyty. 13,45 Komunikaty. 14,45 Rozmaitości. 15,10 Komunikaty. 15,40 Program dla młodzieży. 16,10 Koncert. 17,30 Odczyty. 19,30 Koncert. 21,00 Koncert z Włoch. 22,15 Komunikaty. 22,35 Koncert.

Morawska Ostrawa. Godz. 6,15 Gimnastyka i rozmaitości. 9,30 Koncert orkiestry policyjnej. 19,30 Poranek szkolny z Pragi. 11,45 Poranek szkolny (pieśni śląskie). 11,55 Płyty i komunikaty. 12,30 Koncert. 13,30 Transmisja z Pragi. 15,55 Giełda. 16,00 Odczyt. 16,10 Koncert. 16,55 Odczyt. 17,05 Muzyka kameralna. 18,45 Odczyty. 18,25 Audycja niemiecka. 19,00 Prasa. 19,20 Rozmaitości. 19,55 Kwintet instrumentów dętych. 20,25 Odczyt. 21,00 Transmisja koncertu z Włoch. 23,05 Komunikaty.

Sobota 14 stycznia 1933 r.

Katowice. Godz. 11,40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11,50 Komunikat meteorologiczny. 11,58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12,10 Koncert z płyt gramofonowych. 13,15 Komunikat gospodarczy. 13,20 Komunikat meteorologiczny. 15,10 Komunikat Państwowego Instytutu Eksportowego. 15,15 Komunikat gospodarczy. 15,25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15,30 Chwilka morska i kolonialna. 15,35 Bajeczki cici Heli dla dzieci. 15,50 Intermezzo muzyczne. 16,10 Władysław Włosik: Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski”. 16,25 Przegląd wydawnictw periodycznych. 16,40 „John Locke — ojciec liberalizmu”. 17,00 Koncert. 18,00 Muzyka lekka. 18,50 Komunikat dla narciarzy. 19,00 Kpt. Roman Sumowski: „350 lat temu pod Pskowem ze Stefanem Batorym”. 19,15 Rozmaitości. 19,25 Komunikaty sportowe. 19,30 Feljton. 19,45 Prasowy dziennik radiowy. 20,00 Pogadanka muzyczna i feljton literacki. 20,15 Transm. z Filharmonii Warszawskiej I-ej części recitalu fortepianowego Artura Rubinsteina. 21,00 Transmisja z Mediolanu koncertu europejskiego. 23,00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Wrocław, Gliwice. Godz. 6,15 gimnastyka. 6,35 Koncert. 11,15 Komunikaty. 11,30 Koncert. 13,05 i 14,05 Płyty. 13,45 Komunikaty. 14,45 Rozmaitości. 15,10 Komunikaty. 15,40 Felje-

Dnia 31 sierpnia 1926 roku redakcja „Polski Zbrojnej” z inicjatywy red. Stanisława Poraj-Koźmińskiego rozpoczęła zbieranie składek na kupno lub budowę łodzi podwodnej im. Marszałka Piłsudskiego. Na zasadzie przytem porozumienia z Komitetem Floty Narodowej zbiórka na łódź podwodną prowadzona była li tylko pośród wojska. Mimo to ograniczenie jednak ofiarny wysiłek oficerów, podoficerów i szeregowych był tak poważny, że po latach sześciu umysłny Komitet Funduszu Łodzi Podwodnej im. Marszałka Piłsudskiego, zatwierdzony przez ministerstwo spraw wojskowych, posiada na rachunku swym w Banku Gospodarstwa Krajowego i na koncie czekowym w Pocztowej Kasie Oszczędności łącznie 1.488.650 zł. Suma ta wzrasta dzięki napływającym składkom w stosunku zł. 4.000 miesięcznie oraz dzięki oprocentowaniu.

Komitet więc dysponuje w ten sposób sumą bardzo poważną, która przy poparciu społeczeństwa cywilnego może pozwolić na zrealizowanie głęboko patriotycznej myśli.

Już w r. b. jedna z firm zagranicznych złożyła Komitetowi projekt budowy nowej, współczesnej łodzi podwodnej, wprowadzie o małych rozmiarach. Projekt przewidywał przytem czas trwania budowy łodzi na lat trzy przy rozłożeniu płatności na znacznie dłuższy termin, co już umożliwiałoby Komitetowi zawarcie transakcji. Rządząc się wszakże zasadą przezorności, Komitet postanowił odłożyć szczegółowe rozważenie tej propozycji do zgromadzenia większej kwoty, zwłaszcza że suma zgromadzona dotychczas stanowi mniej więcej jedną piątą ceny łodzi podwodnej.

W związku z powyższem biorąc pod uwagę rozwiązanie Komitetu Floty Narodowej a więc tem samem nieistotność początkowych ograniczeń Komitet Łodzi Podwodnej im. Marszałka Piłsudskiego zwraca się do całego społeczeństwa z gorącą prośbą o dalsze wpłacanie składek na konto czekowe P. K. O. 13.782.

Z drobnych wpływów tworzą się potrzebne kapitały!

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 10 stycznia 1933 r.

Dolar amerykański 8,94. Funt szterlingów 29,78. 100 franków francuskich. 34,76. 100 franków szwajcarskich 171,52. 100 guldenów holenderskich 358,10. 100 guldenów gdańskich 192,92.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 9 stycznia 1933 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym, przy odbiorze ładunków wagonowych. Żyto 13,60—13,80. Pszenica 22—23. Jęczmień browarowy 14,50—16,00. Jęczmień 12,25—13,50. Owies 12,75—13,00. Mąka żytnia 21—22. Mąka pszenna 35,25—37,25. Otręby żytnie 8,25—8,50. Otręby pszenne 7,50—8,50. Otręby pszenne grube 8,50—9,50. Rzepak 44—45. Rzepik 40—45. Gorczyca 36—42. Wyka łatowa 13—14. Peluska 13—14. Groch Viktoria 20—22. Groch Folgera 34—37. Koniczyna czerwona 90—110. Koniczyna biała 80—120. Koniczyna szwedzka 100—120. Ogólne ugosobienie spokojne.

Giełda zbożowa we Wrocławiu

w dniu 9 stycznia 1933 r.

Za 1000 kg. Pszenica 170—184. Żyto 147—151. Owies 110. Jęczmień browarowy 175. Jęczmień krajowy 164. Jęczmień zimowy 150. Za 100 kg: Len 21. Gorczyca 26. Mak niebieski 70. Mąka pszenna 70% 24—24½. Mąka żytnia 19—19½. Mąka przednia 30—30½.

Kurs złotego w Berlinie.

Dnia 9 stycznia 1933 r. płacono za noty polskie: Warszawa. Katowice i Poznań po 47,125—47,325. Wielkie banknoty 46,875—47,295.

Sprawy towarzystw.

Różdzeń - Szopienice. Zarząd Związku rezerwistów koło Różdzeń - Szopienice zawiadamia wszystkich członków, że walne zebranie odbędzie się dnia 15. stycznia 1933 r. o godz. 10,30 na sali w browarze.

Król. Huta. Dnia 13. stycznia br. o godz. 19,30 w auli miejskiego gimnazjum żeńskiego w Król. Hucie odbędzie się miesięczne zebranie Związku Obrony Kresów Zachodnich, na którym referat „Metody zwalczania kryzysu” wygłosi prof. Filipowicz. O liczny udział członków uprasza Zarząd.

Katowice. Miesięczne zebranie koła miejscowego Z. O. K. Z. odbędzie się w środę, dnia 11. bm. o godzinie 19,30 na sali Strzechy Górniczej przy ul. Andrzeja 21.

Katowice-Dąb. Miesięczne zebranie koła miejscowego Z. O. K. Z. w środę, dnia 11. stycznia br. o godzinie 17 na sali p. Czupryny.

Rybnik. Związek Powstańców Śląskich uchodźców pow. Racibórz urządza dnia 15. stycznia o godzinie 15 walne zebranie grupy miejscowej Rybnik w lokalu p. Knapka (dawniej Ciałof) przy Placu Wolności. Zapraszamy i liczymy na pewne przybycie. O godzinie 9,15 rano Msza św. u oo. Misjonarzy.

Zarząd grupy miejscowej.

ton filmowy. 16,00 Odczyt. 16,30 Koncert. 16,30 Koncert. 18,00 Odczyty. 18,45 Koncert uwerturny. 19,30 Reportaż. 20,00 Wesoly wieczór. 22,30 Komunikaty. 23,00 Muzyka taneczna. Morawska Ostrawa. Godz. 6,15 Gimnastyka i rozmaitości. 10,00 Koncert orkiestry 15 pułku piechoty. 11,00 Płyty i komunikaty. 12,30 Koncert. 13,30 Transmisja z Pragi. 15,30 Program dla młodzieży. 16,10 Koncert. 17,10 Odczyt. 17,20 Lekcje czeskiego i niemieckiego. 17,50 Feljton muzyczny. 18,00 Odczyty. 18,25 Koncert chóralny. 19,00 Prasa. 19,05 Odczyt. 19,20 Koncert. 20,00 Kabaret. 21,00 Koncert. 22,00 Komunikaty. 22,15 Radjofilm.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Premiera „Panna Flute”.

W środę, 11. bm. o godzinie 20 premiera komedji w 4 aktach (5 odsłonach) spółki autorskiej Berra i Verneuil'a pt. „Panna Flute”. Komedia ta jest nowością repertuarów zagranicznych. Oprócz niezrównanej interpretatorki roli tytułowej p. Biesiadeckiej, komedję grają p. p. Grzębska, Jakubowska, Marwicz, Rozwadowska, Arnoldt, Bryliński, Brandt, Czerwiński, Domański, Godlewski, Karasiński, Mikołajewski, Wasilewski, Zbyszewski. Reżyseruje z zapalem konesora p. Biesiadecki.

Teatr Polski w Katowice w Rybniku.

W czwartek, 12. bm. Teatr Polski w Katowice wyjeżdża do Rybnika, gdzie w sali Hotelu Świerkianiec odegra brawurową komedję „Noc Sylwestrowa”.

W piątek 13. bm. o godz. 20 komedja „Noc Sylwestrowa”.

Artur Rubinstein.

najwybitniejszy pianista wirtuoz, ulubieniec publiczności, którego każdorazowe pojawienie się na estradzie koncertowej jest wyjątkowym zdarzeniem artystycznym — wystąpi z jednym koncertem we wtorek, dnia 17. bm. w Teatrze Polskim. Z radością powitają wielbiciele talentu Rubinsteina zapowiedź tego koncertu. — zwłaszcza że w programie obok utworów klasycznych, znajdują się nowości, których artysta jest niezrównanym odtwórcą. Początek koncertu o godzinie 19,30.

REPERTUAR:

Piątek, dnia 13. bm.: „Noc Sylwestrowa” o godzinie 20.

Sobota dnia 14. bm.: „Panna Flute” o godzinie 20.

Niedziela, dnia 15. bm. „Mademoiselle” o godzinie 16.

Niedziela, dnia 15. bm. „Noc Sylwestrowa” o godz. 20.

REPERTUAR NA PROWINCII:

Czwartek, dnia 12. bm.: „Noc Sylwestrowa” Rybnik o godzinie 19,30.

Poniedziałek, dnia 16. bm.: „Panna Flute” — Bielsko o godz. 19,30.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Cino Capitol: „Syn mimowoli” z Albertem Prejeanem — prolongowany.

Kino Casino: „Rome Express” — Conrad Veidt, Esther Ralston — prolongowany.

Kino Colosseum: „Patrol”.

Kino Palace: „Skonńczona pieśń” — Liana Haid.

Kino Rialto: Najwspanialszy film doby współczesnej „Congorilla” — prolongowany.

Kino Union: „Księżna Łowicka”. Od środy: Maurice Chevalier jako „Wesoly porucznik”.

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Kino Colosseum: I. C. k. komenda serc. II. „Kult ciała”.

Kino Roxy: I. „Próba miłości”. II. „Król wilków”. Rm - Tin - Tin. III. Na scenie Trio Milis.

Kino Apollo: I. „Pod fałszywą flagą”. II. „Kobiety za kratami”.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego (Górnoślązaka, Góńca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej. — Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula, Król. Huta. — Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo (tłazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława, 4 tel. 14—14 Drukarnia Śląska S-ka z ogr. odp.

Katowice Batorego 2 — tel. 8-78.

SPORT.

Sensacja ping-pongowa na Śląsku.

Wicemistrz Polski „Makkabi” Kraków w Król. Hucie.

Dnia 15 stycznia br. (niedziela) w małej sali Hotelu Hrabia Reden o godz. 15,30 odbędzie się wielkie zawody ping-pongowe pomiędzy „Makkabi” Kraków a „Makkabi” P. P. C. Król. Huta. Rozegrany będzie również kombinowany mecz pomiędzy kombinowaną drużyną „Makkabi” P. P. C. Król. Huta a „Makkabi” Kraków. Zawody zapowiadają się sensacyjnie z powodu doskonałej formy, jaką wykazują wszystkie trzy drużyny. Wstęp na zawody wynosi 0,50 i 1,00 zł.

Posiedzenie zarządu P. Z. A.

W czwartek, dnia 12. bm. o godzinie 19 odbędzie się posiedzenie zarządu P. Z. A. w Ratuszu, pokój 1.

Hokeiści polscy w Pradze.

Na zaproszenie Czechów, P. Z. H. L. wysłała do Pragi kombinowaną drużynę hokeistów polskich, która 14. i 15. bm. rozegra dwa spotkania z reprezentacją stołicy Czechosłowacji. Wobec niemożności wykorzystania graczy lwowskich (zacięte mistrzostwa okręgowe) prawdopodobnie skład reprezentacji przedstawia się następująco: Schneider, Kowalski, Materski, Ludwiczak, Szejałch, Krygier, Marchewczyk, Nowak, Werner. Wyjazd nastąpi 13. bm.

C. K. H. — K. K. T. Katowice. 2:0 (1:0, 0:0, 1:0).

Drugi mecz rozegrany w tym samym dniu w Cieszynie między Katowickim K. K. T. a miejscowym C. K. H. zakończył się zwycięstwem gospodarzy.

Odpowiedzi redakcji.

A. B. C. Informacji udzielić może jedynie stacja meteorologiczna w Krakowie.

Czekolada konfekty

„MUSION”

wyborowa mleczna

Smietankowa

Gorzka — Moka

tylko

w Fabryce Czekolady

Katowice, ul. 3-go Maja nr. 19

Przedstawiciele poszukujemy.

— — Próbkę darmo. — —

ULGĘ I UZDROWIENIE
MILJONOM
CIERPIĄCYCH NA REUMATYZM
NERWOBOLĘ RAMIENIA, KRYŻYŻ
BÓL GŁOWY I T.P.
NIESIE NAJSKUTECZNIEJ NACIERANIE
ICHTIOMENTOL
DOSTĘPNA WE WSZYSTKICH APTEKACH

ODCISKI
tętna, skóry i brodawki
usuwa bez bólu i bez
powrotu znów od 1/2 wieku
KLAWIOL
FABRYKA CHEM-FARMACEUTYCZNA
„A. KOWALSKI”, WARSZAWA



KATUJCIE ZDROWIE

Najslawniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że 75 procent chorób powstaje z powodu obstrukcji. Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób, zanieczyszczenia krwi i tworzy złą przemianę materii.

Styczne od 50 lat w całym świecie

ZIOŁA Z GÓR HARCU DRA LAUERA

jak to stwierdził prof. Berlin, Uniwersytetu Dr. Martin, Dr. Hochflaetter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

Zioła z gór Harcu Dr. Lauera usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy wyrzuty i liszaje.

Zioła z gór Harcu Dr. Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złotymi medalami w Badeniu, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach. — Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych.

Cena 1/2 pudełka zł. 1,50, podw. pudełko zł. 2,50.

Sprzedz. w aptekach i składach aptecznych.

rozne

Przy dwurazowym zamówieniu drobnego ogłoszenia o niezmiennym tekście bezpośrednio w naszej administracji, umieszczamy to samo ogłoszenie bezpłatnie po raz trzeci. Z danych mogą korzystać tylko osoby prywatne.

spredaze

Moocyki 250 cm „Excelsior” gotowy do jazdy tania do sprzedania. Myslowice, Południowa 21. Bański. Dobry magiel do sprzedania. Informacje: Mafa Dąbrowka, Hallera 32, Jan Porwit.